Ner 291. ROK 1841. WTOREK 21 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Tomasza A.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Wojmir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
18	6	27" 2''' 962	— 2° 0	1''' 67	Pn Wschodni słaby	Pochmurno	Mgła
	2	2, 439	— 1, 0	1, 75	,, ,,	,,	
	10	1, 415	— 2, 0	1, 60	,, ,,	Pogoda z Chmurami	
19	6	0, 402	— 2, 0	1, 56	PPn Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	0, 266	+ 2, 3	2, 04	Północny średni	Chmury	
	10	0, 607	+ 1, 0	2, 02	Pn Wschodni słaby	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Lubownicy muzyki tutejszéj stolicy użyli temi dniami rozrywkę którą do najrozkoszniejszych liczyć można, na koncercie danym na violenczelli i gitarze d. 15 b. m. przez PP. Kellerman i Maerz. Znawcy oddając sprawiedliwość wielkiemu talentowi rzeczonych artystów więcéj jak chwilowéj doznali przyjemności, podziw i zachwycenie w jakie ich artystowska gra wprawiła, unosząc duszę w nadziemskie krainy, kołysały ją długo i rozkosznie na falach czarownéj melodyi, wtedy kiedy już boskie tony zmysłowi słuchu dawno uleciały. Jakoż właściwą jest cechą arcydzieł sztuki i wszelkiéj wielkości że ująwszy raz w swoje objęcia wiedzie nas długo po swoim bezgranicznym świecie, chociaż już formę pod którą się objawia z zmysłowego tracimy oka. Takie zaiste skutki psrawiła gra naszych artystów, któż bowiem nie rozczulił się słodkim a namiętnym spiewem który z pod biegłéj ręki P. Kellerman z najstosowniejszą płynął rozmajtością? A kiedy smiałym puciągiem w niedościgłéj okiem szybkości całą dziedzinę tonów przebiegał, raz siłą gromu, znowu pieszczonym śpiewem fletu jakby czarownéj siły skinieniem z harmonii najzawilszych w najsłodsze spływał melodye, któż mówię wstrzymał się od podziwu, któż nie doznał wrażenia które się opowiedzieć nie daje? Zważywszy przytém łatwość, czystość tonn i smakowność kompozycyi, przyznamy że P. Kellerman należy do pierwszych mistrzów naszego czasu. Nie mniéj wielka i luba gra P, Maerz na Gitarze zwraca na niego uwagę wszystkich którzy są cokolwiek obeznani z tym tak nazwanym niewdzięcznym instrumentem. Zapewne brak właściwych kompozycyi był dotąd powodem do zaniedbania i pewnego lekoważenia tego instrumentu. Pan Maerz dowiódł równie grą jak kompozycyą swoją że gitara może się na równi utrzymać z innemi instrumentami pod mistrzowską ręką. Ileż życia, ile siły rozwinął P. Maerz w grze swojéj. Cudna harmonia z śpiewem połączona, z śpiewem tak rzadko dającym się wydobyć z tego instrumentu, przyznać nam każe, że Pan Maerz włada nim w całéj obszerności tego wyrazu. Dodajmy do tego wielce smakowną sztukę własnego utworu, owe dzwięczne, tęskne i namiętne tony cieniowane zawsze swietnemi przechody, łatwość w pokonaniu największych trudności; a

dziwić się nie będziemy że gitara w ręku P. Maerz, lubo po tak śpiewnym instrumencie, jakim jest violenczella, zamieniła się w narzędzie pełne najpiękniejszéj i melodyjnéj harmonii, równie zachwycającéj jak przenikające violenczelli spiewy. Gra P, Maerz jakoteż jego kompozycye mieszczą go już dzisiaj w rzędzie pierwszych, genialnych artystów. Publiczność lubo nie zbyt licznie zebrana, ciągłemi prawie oklaski uwieńczała młodych artystów, a powszechne znawców życzenie usłyszenia ich raz jeszcze, niechaj będzie dowodem że nasza stolica prawdziwe talenta oceniać umie.

Towarzystwo Strzeleckie zawiadamia osoby interessujące, iż na dniu 31 b. m. o godzinie 3 z południa w ogrodzie, Towarzystwo odbędzie w sali losowanie akcyi jak zwykle.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 4 Grudnia.

Rozchodzi się pogłoska, że zeszłéj nocy i dziś z rana liczne uwięzienia miały miejsce. U wielu członków tajnych demokratycznych towarzystw, ktore, jak policya dowiedziała się miały się od kilku dni ogłosić nieustającemi, odbyło przeszukiwanie mieszkań.

Na wczorajszém posiedzeniu sądu parów, ukończone zostało przesłuchanie Quenisseta, którego głównym punktem było, iż oskarżony utrzymywał iż nie do xięcia Aumale strzelał, a przynajmniéj uczynił to nie wiedząc o tém, mniemał bowiem iż celem spisku którego był naczelnikiem, było uderzyć na pulk 17 dla dostania broni do dalszych przedsiewzięć. Towarzystwo do którego należał, i którego wielu członków wydał, nosiło nazwę: *Societé des Travailleurs égalitaires.* Następnie przesłuchano oskarżonych Boucheron, Colombiers, winiarza u którego spiskowi zwykle odbywali swoje zgromadzenie, Brasiers przezwanego Just, od którego Quenisset otrzymać miał pistolet z którego strzelił i Petit przezwanego Auguste. Ten ostatni nie chce odpowiadać na żadne zapytanie względem towarzystwa do którego należał, a kiedy prezydujący uczynił mu uwagę, iż przez to postępowanie czyni się karogodniejszym, odpowiedział iż nie chce być takim tchórzem i zdrajcą jak Quenisset, który swoich wspólników wydał. Quenisset wzburzony temi słowy, prosił o pozwolenie przemówienia, i oświadczył, że dlatego wydał swoich wspólników, iż oni okazali się tchórzami i zdrajcami, aż nadto niechciał aby po jego śmierci tak się cieszyli i tańcowali z radości jak po śmierci Darmesa, który umarł nic nie wyznawszy. — Na dzisiejszym posiedzeniu jeszcze raz przemawiał Quenisset, poczém przystąpiono do dalszych przesłuchań.

Dnia 9 Grudnia.

Wczoraj przed sądem parów ukończyło się przesłuchanie świadków w sprawie Quenisseta i jego spólników. Dziś odczytał prokurator królewski swoje wnioski; żądał on całéj surowości prawa na oskarżonych; polecając tylko Prioula mądrości sądu parów.

Dziennik *Temps* donosi że zrobotników przy obwarowaniach Paryża potworzyły się teraz bandy rozbójników niepokojących w nocy okoliczne włości. Gmina Bercy prosiła i otrzymała pozwolenie utworzenia kompanii piechoty do strzeżenia swego majątku. — Najnowsze wypadki na wschodzie zwróciły teraz uwagę rządu na ważność przyszłych skutków i spowodowały powiększenie siły zbrojnéj na morzu śródziemném.

ANGLIA.

Londyn 8 Grudnia.

Królowa angielska mianowała swego małżonka, xięcia Alberta xięciem Walii i hrabią Chester. — Kontrybucya przez chińczyków złożona wpłynie do skarbu rządowego, według oświadczenia lorda Aberdeen, który odmówił poszkodowanym w handlu opium wynagrodzenia z powyższych pieniędzy, — Lord Palmerston odpowiadając niedawno na podobny adres jak lord Roussel mieszkańcom miasta Plymouth, rzekł: »Zwycięztwo torysów niedługo potrwa!« Wynurzenie to pobudziło dzienników Torysowskich do jadowitych pocisków przeciw temu lordowi któremu wyrzucają, że pod rożnemi ministerstwami zostawał w urzędowaniu.

Podług jednego dziennika prowincyonalnego Sir Robert Peel zamierza zgromadzić parlament w dniu 25 stycznia, i zaprojektować mu utworzenie kommissyi albo komitetu w celu zgłębiania powodów nędzy ludu. Mniemają że wielki plan wychodztwa o którym teraz wiele mówią, tworzyć będzie główną część projektu sir Roberta Peel. Towarzystwa przeciwne prawu zbożowemu gwałtownie powstają przeciw temu projektowi, ponieważ upatrują w nim tylko chęć odwrócenia uwagi publicznéj od prawa zbożowego. Godném uwagi jest że nowy lord ma-

jor dLondynu nie chciał zwołać zgromadzeniu w celu naradzenia się względem planu wychodztwa; co *Times* bardzo chwali, ponieważ tak ważny przedmiot, niepowinien być wyjmowany z pod spokojnéj rozwagi rządu.

W Texas szerzy się wojna domowa. W wschodniéj części tego kraju są dwa stronnictwa regulatorów i moderatystów; już od niejakiego czasu walczyły one z sobą i nakoniec przyszło do tak gwałtownego wybuchu, iż rząd uznał za potrzebę wysłać przeciw nim oddział 200 żołnierzy. Oba stronnictwa są silne co do liczby, i oba wybrały sobie kapitanów i dowódzców. Gdzie się z sobą spotkają, przychodzi zwykle do pokrwawień i jeńcy odprowadzani są do przeciwnych głównych kwater. Zdaje się że regulatorowie połączą się z wojskiem dla uderzenia na moderatystów, którzy w szeregi swoje przyjmują wszelkiego rodzaju motłoch.

W środę znowu dwa oddziały wojsk zostały z Portsmouth wysłane morzem do Chin. Składały się one z 420 ludzi z 26 i 110 z 65 pieszego pułku. W ogóle trzy jeszcze okręta z wojskiem mają się udać w to miejsce; wojsko to ma się zgromadzić w Plymouth i wynosić ma około 2000 ludzi.

Skargi między stanem handlowym ciągle trwają, niestała pogoda powiększa jeszcze stagnacyę i nikt nie płaci jeśli nie jest do tego koniecznością zmuszony.

Dublin Mail donosi że katolickie stronnictwo w Dublinie, postanowiło co rok wybrać O'Connella na lorda majora, albowiem bil reformy municypalnéj niezabrania tego.

Od wyprawy na rzekę Nigier mamy wiadomości do połowy sierpnia. Okręta przeszły wielki wał téj rzeki. Rrzeka w tém miejscu zdaje się być bardz płytką; nowy okręt *Sudan* utkwił na dnie i musiał czekać wezbrania aby wyruszyć na wodę. Mieszkańcy nadbrzeżni nie zdają się być bardzo przyjacielskiemi, i osady obawiają się że zapewne będą miały co do czynienia. — Z osady amerykańskiéj Libiria, któréj wyprawa ta po drodze dotknęła, doniesienia brzmią nie bardzo pomyślnie. Podobnież i z drugiéj osady amerykańskiéj Sinde.

Z Mexyku donoszą; że cała północna strona tego kraju znajduje się w stanie zupełnéj rewolucyi. Oświadczono tam, że jenerał Bustamente jest niezdolnym do dalszego rządu, że zmiana rządu jest konieczną. Santana został ogłoszony naczelnym wodzem. Mniemano, że Santana zostanie wkrótce ogłoszony najwyższym dyktatorem i że on zwoła nowy kongres który go niewątpliwie obierze prezydentem. Obywatele nie mieszają się do rewolucyi, jest ona wykonaną przez armię, która sama jedna zdaje się działać. — Słychać, że Bustamente został wzięty jako jeniec i znajduje się zupełnie w rękach zwycięzców.

HISZPANIA.

Madryt 25 *Listopada.*

Raporta z prowincyi brzmią bardzo zadowalająco; wszędzie panuje najzupełniejsza spokojność.

AMERYKA.

New York 10 *Listopada.*

Z Mexyku dowiadujemy się, że Santana opanował w dnju 9 października twierdza Francisco i San Geronimo. Oba te miejsca bronione były przez Bustamente i uważano je za bardzo silne. Nazajutrz po tem nieszczęściu, Bustamente wykonał silne uderzenie na wojsko Santany, ale został z wielką stratą odparty, i wkrótce potem jeden z jego najznakomitszych oficerów, jenorał Galendo, z 700 ludzi przeszedł do Santany. Inne raporta mówią o blizkiem podobieństwie poddania się stolicy Santanie; ale z drugiéj strony znowu słychać, że jenerał Victoria został przez obie strony wezwany na pośrednika, i że może mu się uda doprowadzić do skutku spokojne pojednanie stron walczących.

Podług raportów z Buenos Ayres 10 września, eskadra kommodora Brown stała na kotwicy w tamtejszym porcie. Wiele chorób panowało na ich okrętach i nie można było uważać je za gotowe do walki. Flota z Montevideo znajdowała się o 30 mil od Buenos-Ayres, pod dowództwem komodora Coe, była wybornie uorganizowaną i osadzoną anglikami i amerykanami. Obie razem floty mają około 75 dział.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 *do dnia* 20 *Grudnia.*

Tyrno Michał, Linczewski Max., Witaszewski Karol ob., Mieroszewski August ob., Evans Alfred, Deskur Józef ob., Piorecka Maryanna ob., Piątkowski Jan, Kubiczek Jakob, Majewski Wilhelm, Niemczykiewicz Maciéj. Podgórski Michał, z Polski; — Naras Ludwik, Wielogłowski Soter ob., Romer Alexander ob, Foltyński Józef ob., Misiuryni Karolina, Potocki Alfred hr., Konopka baron, z Galicyi; — Paret Felix, Daszkiewicz Ryszard ob., Daszkiewicz Alexander ob., Izdebski Izydor ob., Knotz Józef, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Zawodniak Izabella ob., Jenicke August, Krajewski Franciszek, do Polski; — Lermantof Woldmar major ces, ross., Stobnicki Felix ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 24030.

DYREKCYA POLICYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Ponieważ doszło do wiadomości Dyrekcyi Policyi, iż niektóre osoby łekce ważąc rozporządzenie wzbraniające palenia fajek i cygar po ulicach, nie tylko nie powodują się ostrzeżeniem straży Policyjnéj, ale nadto używają niekiedy względem niéj wyrażeń nie przyzwoitych lub usprawiedliwień niestosownych, przeto Dyrekcya Policyi ostrzega niniejszém, iż straż policyjna, stosownie do obowiązujących przepisów, odebrała polecenie aresztowania każdego, wjaki bąć sposóbdopuszczającego się względem niéj obelg. Aby więc nikt niewiadomością zasłaniać się nie mógł ostrzeżenie niniejsze w *Gazecie Krakowskiéj* i *Dzienniku Rządowym* zamieścić postanowiła.

Kraków d. 17 grudnia 1841 r.

Dyrektor Policyi
WOLFAHRT.
Sekr. Ducillowicz.

CENY ZBOZA
na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 13 i 14 grudnia 1841 roku.	1. GATUNEK				2. GATUNEK				3. GATUNEK			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	27	—	28	—	26	—	26	6	—	—	24	15
,, Zyta......	19	—	19	20	18	—	18	21	—	—	17	—
,, Jęczmien.	14	20	15	10	13	—	13	24	—	—	12	15
,, Owsa.....	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Grochu..	—	—	19	6	—	—	16	15	—	—	—	—
,, Jagieł	—	—	29	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Rzepaku.	—	—	—	—	—	—	27	—	—	—	—	—
,, Wielogr.	—	—	21	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Tatarki..	—	—	16	—	—	—	14	—	—	—	—	—
,, Soczew.	—	—	16	—	—	—	14	—	—	—	—	—
,, Ziemniaków	2	24	3	24	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar Siana	—	—	2	24	—	—	1	26	—	—	—	—
,, Słomy	—	—	3	—	—	—	2	12	—	—	—	—

Koniczyny korzec w 1 gatunku do złp. 160, w 2 gatuuku do złp: 156, w 3 gatunku do złp. 150.

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.
Kraków d. 16 grudnia 1841 r.
J. Chaberski Z. R. W. S. W.

Doniesienie prywatne.

Wale. Win. Wondraczek
METR TAŃCÓW SALONOWYCH

uczeń sławnego (*George*) **Żorsz** byłego mistrza tańców przy dworze Króla Stanisława Augusta, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem dzisieszym, za zezwoleniem rządu; otworzył zupełnie nowy Salon na sposób warszawski, dla udzielenia nauki najnowszych tańców towarzyskich i Solo ofiaruje niemniéj swe usługi po domach prywatnych, zaręczając akuratne uczęszczanie i gorliwość w rychłem wyuczeniu powierzonych sobie osób, przytém zawiadamia iż w r. b. wyszedł w Warszawie zupełnie nowy mazur z ułożonemi do tego figurami, mazur ten tańczony był wielkiéj sali ratuszowéj, tak również przyjęty w wielkiéj Resursie, kompleta czyli lekcye ogólne odbywać się będą co sobota.

Kraków d. 7 grudnia 1841 r.

Mieszkam w kamienicy P. Cetnarowicza na pierwszym piętrze pod L. 102 przy ulicy Grodzkiéj.



Kamienica o dwóch piętrach zestajnią, położona przy ulicy św. Anny w gminie III. pod L. 304, jest każdego zaś z wolnéj ręki do przedania. Dowiedzieć się zaś można o warunkach téj przedaży, w domu W. Koisiewicza przy tejże ulicy pod L. 311 zamieszkałego.



NOWY POWOZ WIEDEŃSKI lekki, i bardzo mocno zbudowany najświeższéj mody, sławnéj i powszechnie znanéj fabryki *Brandmayera* w Wiedniu, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w kantorze *Gazety Krakowskiéj*.



Dostawszy swieży transport fortepianów Wiedeńskich różnych fabryk, tudzież mając własnego wyrobu, zawiadamiam iż ktoby sobie życzył nabyć takowe lub wypożyczyć, raczy się zgłosić pod N. 614 przy ulicy Mikołajskiéj.

Teodor Danielski.

Fabrykant Fortepianów.